Wojnachy, 25.05.2020

Droga Julio!

 Na wstępie mojego listu pozdrawiam Cię serdecznie. Pragnę podzielić się z Tobą tym co robię w czasie pandemii koronawirusa.

 Od połowy marca przestaliśmy chodzić do szkoły. Bardzo się z tego ucieszyłam. Okazało się, że jednak musimy uczyć się w domu. Z czasem zaczęło mnie to denerwować. Moja komunia została przełożona przez epidemię, są ograniczenia i wiele osób nie może przyjechać. Zakazy spotykania się z koleżankami, rodziną, wychodzenia do sklepów zrobiły się męczące. Mam to szczęście, że mieszkam na wsi i na własnym podwórku nie muszę nosić maseczki i mogę robić co chcę, ale smutno mi, bo jestem sama. Współczuje Ci, że mieszkasz w bloku i nie możesz jeździć na rowerze tak jak ja.

 Bardzo już tęsknię za moimi koleżankami i za szkołą. Chcę już normalności. A jak Tobie idzie zdalne nauczanie, oraz jak znosisz te wszystkie zakazy? Mam nadzieję, że u Ciebie wszyscy zdrowi i uda się Wam przybyć na moją I komunię.

Pozdrawiam

 Małgosia